

KS. ANTONI DREJA

BIBLIJNE POCZĄTKI JUBILEUSZU ODKUPIENIA¹

Temat został zainspirowany listem apostolskim papieża Jana Pawła II *Tertio millennio adveniente* (Zbliżające się trzecie tysiąclecie). List ten w zamierzeniu Ojca św. ma przygotować Kościół katolicki na obchód dwutysięcznej rocznicy narodzin Jezusa Chrystusa – na Jubileusz Wcielenia, Odkupienia.

Institucja Roku Jubileuszowego, jak wiadomo, pojawiła się w średniowieczu, a konkretnie w roku tysiąc trzechsetnym, z inicjatywy papieża Bonifacego VIII. Powstanie tej instytucji w Kościele wiąże się dość ściśle z wyprawami krzyżowymi. Udział w wyprawie krzyżowej, której celem było zdobycie miejsc świętych związanych z obecnością Jezusa na ziemi palestyńskiej, zapewniał uczestnikowi darowanie kar doczesnych za grzechy, czyli odpust zupełny. Po zdobyciu przez Arabów w r. 1244 Jerozolimy, a w r. 1291 ostatniej twierdzy krzyżowców – Akko, ustała możliwość uzyskiwania na tej drodze odpustu zupełnego.

Zamiast „pielgrzymowania” do miejsc świętych w Ziemi Świętej została stworzona możliwość zyskania odpustu zupełnego przez pielgrzymowanie do grobu św. Piotra w Rzymie. Temu celowi miał służyć ustanowiony Rok Jubileuszowy, kiedy to należało odwiedzić groby świętych Apostołów Piotra i Pawła. Papież Bonifacy VIII przyznał odpust zupełny („plenissima omnium suorum... venia peccatorum” – najpełniejsze odpuszczenie grzechów) tym wszystkim, którzy po sakramentalnej spowiedzi przez 30 dni (mieszkańcy Rzymu) lub 15 dni (pielgrzymi spoza Rzymu) odwiedzali kościoły z grobami Apostołów Piotra i Pawła.

Pierwszy Rok Jubileuszowy w 1300 r. był wielkim wydarzeniem ukazującym jedność Kościoła w okresie, kiedy coraz wyraźniej ujawniają się odrębności narodowe i państwowe. Brał w nim udział m.in. Dante Alighieri, czego świadectwo znajdujemy w *Boskiej komedii*.

Na ideologię Roku Jubileuszowego w średniowieczu miały wpływ następujące czynniki:

interpretacja Kpł 25 w świetle mistyki wypraw krzyżowych,
nauka o jurysdykcji papieża nad skarbem duchowym Kościoła (plenitudo apostolicae potestatis; Jesu Christi vicarius; de sacrosanctae Romanae Ecclesiae thesauris – wyrażenia z bull papieskich),
związana z powyższym teologia odpustu,
kult św. Piotra i pielgrzymowanie.

Przyjmuje się, że jeszcze przed rokiem 1300 powiązanie tych elementów można zauważyć w uroczystości przeniesienia szczątków biskupa Tomasza Becketta w 50 rocznicę jego męczeńskiej śmierci (1220). Biskup Stefan Langton związał z tą uroczystością możliwość uzyskania odpustu krzyżowego.

¹ Poszerzona wersja wykładu inauguracyjnego w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach 2 X 1996 r. Teksty biblijne cytowane są według Biblii Poznańskiej.

W zamierzeniu papieża Bonifacego VIII Rok Jubileuszowy miał być obchodzony co 100 lat. Klemens VI w bulli z 1343 r. zawierającej teologię Roku Jubileuszowego odwołuje się do Biblii i zarządza obchodzenie chrześcijańskiego Roku Jubileuszowego co 50 lat. Urban VI (1389), nawiązując do domniemanych 33 lat życia Jezusa, każe obchodzić jubileusz co 33 lata. Wreszcie Paweł II (1470) ustala okres jubileuszowy na 25 lat i tak już pozostało. Obchodzono więc pierwsze jubileusze w latach: 1300, 1350, 1390, 1400, 1423, 1450, 1475, 1500. W długiej historii Roku Jubileuszowego, zwanego także Świętym, dochodziły pewne innowacje, np. peregrynacja do dwóch dotychczasowych bazylik świętych Apostołów Piotra i Pawła została poszerzona o dwie dalsze bazyliki: św. Jana na Lateranie i Matki Boskiej Większej.

Ustalał się ceremonial rozpoczęcia Roku Jubileuszowego, np. otwarcie drzwi bazylik w wigilię Bożego Narodzenia na rozpoczęcie Roku. Rozbudowie uległo określenie charakteru Roku Jubileuszowego. O ile Bonifacy VIII mówił tylko o „plenissima omnium suorum ... venia peccatorum”, Paweł II (1470) pisze: „annus iubilaeus, plenariae scilicet remissionis et gratiae et reconciliationis humani generis, nostro piissimo redemptori”, a Innocenty X (1699): „annus expiationis et veniae, redemptionis et gratiae, remissionis et indulgentiae peccatorum”. Po jubileuszu w 1825 r. nastąpiła w XIX wieku przerwa. Następny uroczysty jubileusz odbył się w 1900 r. za Leona XIII.

Poza wielkimi jubileuszami („iubilaeum maius”) papieże ogłaszali okazyjnie zwykle jubileusze („iubilaeum minus”) ze specjalnymi odpustami, np. Pius IV z okazji ponownego rozpoczęcia Soboru Trydenckiego (1560). Było zwyczajem od Sykstusa V (1585), że każdy papież z okazji swej intronizacji udzielał specjalnego odpustu „in forma iubilaei”. Tak było w 1904 r. z okazji intronizacji Piusa X.

Od Aleksandra VI (1500) Rok Jubileuszowy rozpoczyna się przed I nieszpornym Bożego Narodzenia uderzeniem w zamurowaną bramę bazyliki św. Piotra (porta aurea, Brama jubileuszowa). Otwarcie tej bramy (drzwi) ma symbolizować otwarcie bramy raju umożliwiające otrzymanie łask jubileuszowych. Trzej kardynałowie, legaci papiescy, dokonują otwarcia drzwi w trzech pozostałych bazylikach. Początkowo odpust jubileuszowy można było zyskać tylko w Rzymie, od 1386 r. przywileje odpustu jubileuszowego otrzymały pewne miasta niemieckie, a od 1500 r. – kościoły w pozostałych krajach. Obchody Roku Jubileuszowego poza Rzymem odbywały się po Roku Jubileuszowym w Rzymie i tylko przez 6 miesięcy. Ostatni Rok Jubileuszowy za Pawła VI w 1975 r. tym się różnił od poprzednich, że obchodzony był poza Rzymem nie jak dotąd w następnym roku, ale rok wcześniej, czyli w 1974 r. Zamknięcie Roku Jubileuszowego z zachowaniem obrzędów towarzyszących jego otwarciu następuje rok później również w wigilię Bożego Narodzenia. Przywileje i warunki uzyskania łask Roku Jubileuszowego od Grzegorza XIII (1574) zawarte są w specjalnej bulli wydawanej zwykle w święto Wniebowstąpienia Pańskiego poprzedzające otwarcie Roku Jubileuszowego.

Padła tu już wzmianka o nawiązaniu przy obchodzie Roku Jubileuszowego do Biblii, do Kpl 25. Czy rzeczywiście Rok Jubileuszowy w Kościele ma swoje korzenie w Biblii, czy są podstawy, aby instytucję kościelną powstałą w średniowieczu wiązać z historią, z teologią Starego Testamentu?

Zanim przejdziemy do odpowiedzi na te pytania, najpierw o samym terminie „jubileusz”, używanym nie tylko w języku polskim. Przez języki nowożytne zo-

stał on zapożyczony z Wulgaty, gdzie występuje wyrażenie „annus iubilaeus” lub „annus iubilaei”. Jednak nie Hieronim wymyślił to słowo. Występuje ono także w literaturze łacińskiej, choć stosunkowo późno. Pojawia się u autorów II w. przed Chr. (Marek Terencjusz, Varro), a w czasach chrześcijańskich występuje u Lucjusza Apulejusza (II w.), Marka Korneliusza Fronto, Siliusza Italiku-sa, Tytusa Kalpurniusza i przede wszystkim u pisarzy chrześcijańskich. Czasownik „iubilare” znaczy krzyczeć, wydawać okrzyki radości, a rzeczownik „iubilatio”: wrzaski, krzyki (także radosne). Słowo „jubileusz” ma jednak powiązanie z językiem hebrajskim, bo Hieronimowe „annus iubilaeus” jest przykładem hebrajskiego „š(e)nat jōbel”, a więc łacińskiemu „iubilaeus (iubelaesus)” odpowiada hebrajskie „jōbel”. Skąd się jednak wzięła samogłoska „u”, z którą jesteśmy oswojeni, zamiast oryginalnego „o”? Zadecydowały o tym najprawdopodobniej względy eufoniczne. Sylaba „jo-” występuje w języku łacińskim na początku wyrazu bardzo rzadko. Właściwie wyłącznie w zapożyczeniach z języka greckiego (ion – fiolek, iota – litera jota, jotacismus – itacyzm) i w derywatywach od „iocus” – żart (iocabundus, iocalis, iocamentum itp). Natomiast sylaba „ju-” na początku wyrazu występuje bardzo często, żeby wymienić tylko najbardziej znane wyrazy jak: „iudex”, „iuramentum”, „iustitia”, „iuventus”.

W terminie „iubilaeus” wcześniej mieszały się łacińskie „iubilum”, powstałe z okrzyków „ju-”, okrzyków radości rolników i pasterzy, z hebrajskim „jōbel”. Tłumaczenie greckie zachowało brzmienie hebrajskie z fonemem „io-”: τὰ ἰοβελᾶια, οἱ ἰοβελᾶιοι.

O ile w dawniejszych przekładach na języki nowożytne przejmowano wymowę łacińską (niem. *Jubiläum*, fr. *jubilé*, ang. *jubilee*), dzisiaj czasami wraca się do wymowy hebrajskiej, por. niem. *Jobeljahr*. Podobnie postąpiono przy re-wizji Wulgaty po II Soborze Watykańskim: „annus iobeleus”.

Po tej dygresji filologicznej wróćmy do postawionego na początku pytania o ewentualne związki kościelnego Roku Jubileuszowego z instytucjami Starego Testamentu.

Alessandro Galluzzi, historyk, autor jednego z komentarzy do listu apostoł-skiego *Tertio millennio adveniente* stwierdza dość jednoznacznie: „Idea jubileuszu nie nawiązuje do świata biblijnego, ale znajduje swoje korzenie w historii pobożności ludowej późnego średniowiecza”.

Czy takie stwierdzenie można uznać za uzasadnione?

Jak wspomniałem, już papież Klemens VI w r. 1343, a więc stosunkowo krótko po pierwszym jubileuszu w 1300 r. zarządza nawiązując do Biblii obchodzenie Roku Jubileuszowego co 50 lat. Ale nie tylko ten fakt, o charakterze raczej prawnym i porządkowym, każe nam szukać początków kościelnego Roku Jubileuszowego w Starym Testamencie. Również nie tylko związki terminologiczne, o których przed chwilą była mowa. Początków kościelnego Roku Jubileuszowego należy szukać w Biblii przede wszystkim ze względów teologicznych. Centralną ideą Roku Jubileuszowego jest odpust jubileuszowy, odpust, a więc odpuszczenie grzechów, darowanie, wyzwolenie. Ta sama myśl jest centralną ideą Roku Jubileuszowego w Biblii. Uprzedzając rozwinięcie biblijnej problematyki Roku Jubileuszowego przytoczę najważniejszy tekst biblijny: „Uświęćcie zatem rok pięćdziesiąty i oznajmijcie wolność wszystkim mieszkańcom kraju. To ma być dla was jubileusz: każdy wróci do swej własności i do swego rodu” (Kpł 25,10).

Pomijając doczesny i materialny wymiar starotestamentalnego prawodawstwa, podobieństwa są zbyt wyraźne, żeby ich nie dostrzec: uświęćcie, rok pięćdziesiąty, wolność, jubileusz.

Przejdźmy zatem do starotestamentalnej instytucji Roku Jubileuszowego. Przepisy prawne dotyczące tego roku zawarte są w Kpl 25. Jest to stosunkowo długi rozdział liczący 55 wierszy. Mimo dość skomplikowanego procesu powstania i złożonej struktury literackiej tego rozdziału można w nim wyróżnić następujące jednostki tematyczne:

w. 1-7 – przepisy o roku szabatowym,

8-12 – najważniejsze postanowienia dotyczące Roku Jubileuszowego ze wspomnianym centralnym wierszem dziesiątym.

13-17 – finansowe implikacje zbliżającego się Roku Jubileuszowego, im mniej lat do tego roku, tym mniejsza zapłata za sprzedaną ziemię.

18-22 – zachęta do przestrzegania przepisów o roku szabatowym,

23-24 – wprowadzenie do pozostałych ustaleń Roku Jubileuszowego, które dotyczą wyzwolenia ekonomicznego i osobowego; zostają tu omówione pewne przypadki, i tak:

25-28 – Izraelita znajdujący się w trudnej sytuacji sprzedaje swoją ziemię,

29-31 – przypadek dotyczący sprzedaży domów,

32-34 – domy w miastach lewickich,

35-38 – obowiązki Izraelitów wobec rodaków znajdujących się w trudnej sytuacji ekonomicznej,

39-43 – traktować łagodnie swoich rodaków zaprzędanych w niewolę,

44-46 – o niewolnikach nie będących Izraelitami.

47-55 – obowiązek wykupienia Izraelity przez krewnych.

Rok Jubileuszowy jest ostatnim ogniwem trzech starotestamentalnych instytucji ściśle ze sobą powiązanych: szabat, rok szabatowy, Rok Jubileuszowy. Rok szabatowy – jak sama nazwa wskazuje i Rok Jubileuszowy obchodzony – jak mówi Biblia – po siedmiu latach szabatowych są pochodnymi szabatu. Aby zrozumieć wymowę starotestamentalnej instytucji Roku Jubileuszowego, trzeba wyjść od szabatu i zatrzymać się także na roku szabatowym.

I. SZABAT

Szabat – siódmy dzień izraelskiego tygodnia. Choć pochodzenie izraelskiego szabatu nie zostało dotąd w pełni wyjaśnione, pewne jest to, że instytucja szabatu jest tak stara jak religia jahwistyczna. Znaczenie religijne szabatu nie ma paraleli w innych religiach i kulturach. Choć mogłoby się wydawać, że istnieje pewien związek między szabatem a fazami księżyca, w rzeczywistości takiego powiązania nie ma, bo cykl szabatowy jest niezależny od faz księżyca. Jak wiadomo miesiąc księżycowy jest nieco dłuższy niż 28 dni podzielnych przez siedem (szabat) i fazy księżyca nie następują co siedem dni.

Szabat to instytucja specyficznie izraelska. Nie ze względu na periodyczność tego dnia, nie ze względu na obowiązek zaprzestania pracy czy inne zakazy. Podobne zakazy czy nakazy można znaleźć i gdzie indziej. Co wyróżnia szabat od

innych wyjątkowych dni na Starożytnym Wschodzie, to powiązanie tego dnia z Bogiem przymierza. Dlatego ten dzień jest święty, bo jest elementem przymierza, które Bóg zawarł z narodem izraelskim. Dzień tabu, jakim były pewne dni np. w religii babilońskiej, staje się dniem poświęconym Jahwe, jest jakby „dzieścićciną” z czasu dla Jahwe, paralelnie do ofiary z pierwotnego, z pierwocin, jest ofiarą z pracy innych, pozostałych dni, jest darem dla Boga.

W pierwotnej formie Dekalogu przykazanie szabat, nakaz święcenia szabat, był bez komentarza, po prostu: „Pamiętaj, abyś święcił dzień szabat” (Wj 20,8).

Później dochodzi motywacja, która jest odmienna w każdej z dwóch wersji Dekalogu. W Pwt 5,14b-15 na pierwsze miejsce wysuwa się humanitarny i społeczny wymiar szabat: „Przestrzegaj święcenia dnia szabat... aby twój sługa i służebnica wypoczęli podobnie jak ty sam. A pamiętaj, żeś był niewolnikiem w Egipcie i że twój Bóg Jahwe wywiódł cię stamtąd potężną ręką i wyciągniętym ramieniem: dlatego to Jahwe twój Bóg nakazał ci obchodzić dzień szabat”.

Chodzi zatem o odpoczynek dla Izraelity, jego rodziny, jego sług i służebnic, cudzoziemca a nawet zwierząt (podobnie Wj 23,12). Ale i tutaj szabat został powiązany z historią zbawienia: Jahwe twój Bóg wywiódł cię... . Jahwe twój Bóg nakazał ci obchodzić dzień szabat. Odpoczynek szabatowy zostaje powiązany ze spokojem, odpoczynkiem osiągniętym przez naród izraelski po wyprowadzeniu z niewoli egipskiej. Bóg wyprowadził naród z Egiptu (Pwt 5,15) i doprowadził do Ziemi Obiecanej (Pwt 6,23), gdzie Izrael znalazł „m(e)núhah” – odpocznienie, po próbach w Egipcie i na pustyni (Pwt 12,9; Ps 95,11). Dla przypomnienia tego ocalenia ma Izrael święcić szabat, tzn. dać odpocznienie sobie i innym.

Inna jest motywacja w drugiej wersji Dekalogu w Wj 20,8-11: „Pamiętaj, abyś święcił dzień szabat... Jahwe bowiem uczynił w sześciu dniach niebo i ziemię, morze i to wszystko, co jest w nich, a odpoczął w siódmym dniu. Dlatego pobłogosławił Jahwe dzień szabat i uczynił go świętym”.

Ta motywacja zakłada znajomość kapłańskiego opisu stworzenia świata w sześciu dniach i ma charakter wybitnie religijny. Odwołuje się do Boga, który przez odpoczynek po dziele stworzenia uczynił szabat dniem świętym.

W innym miejscu tak samo uzasadniającym obowiązek zachowania szabat, autor kapłański nazywa szabat „wiekuistym znakiem pomiędzy Mną a synami Izraela” (Wj 31,17).

Oba uzasadnienia dodane do trzeciego przykazania Dekalogu mają związek z przymierzem, z tym, że to z Księgi Powtórzonego Prawa uwzględnia bardziej naród izraelski, a to z Księgi Wyjścia zwraca uwagę na Boga przymierza. Motywacja kapłańska jest bardziej teologiczna i konsekwentniej podkreśla religijny charakter szabat, mówiąc w innych miejscach, że jest to: szabat dla Jahwe (Kpł 23,3), szabat Jahwe (Kpł 23,28), dzień poświęcony Jahwe (Wj 31,15).

Ponieważ szabat jest święty i jest znakiem przymierza, jego przestrzeganie jest zadatkiem przyszłego zbawienia, jego profanacja pociąga za sobą dla jednostki wykluczenie ze społeczności izraelskiej (Wj 31,15; 35,2; Lb 15,32-36), a dla narodu karę Bożą (Ez 20,13; Ne 13,17-18). Ukazując obydwie motywacje uzasadniające przestrzeganie dnia szabat, warto w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że poszanowanie dnia świętego to nie tylko oddanie czegoś Bogu, ale kiedy człowiek przestrzega szabat, wtedy także sam coś otrzymuje. Szabat jest dla Boga i dla człowieka. Kontynuując tę myśl i przeskakując wieki, można do-

strzec w tym uzasadnienie dla pastoralnego postulatu, sformułowanego przez biskupa Bednorza w odniesieniu do chrześcijańskiego dnia świętego w hasło: Niedziela Boża i nasza.

Ujmując krótko, czym był szabat i jaką rolę odgrywał w perspektywie Roku Jubileuszowego, można powiedzieć: szabat to uświęcenie i odpoczynek.

Szabat jest pierwszym z trzech ogniw związanych z biblijnym Rokiem Jubileuszowym. Kolejnym ogniwem jest rok szabatowy.

II. ROK SZABATOWY

Z samej nazwy można wnosić, że jest to każdy siódmy rok. Jak szabat jest siódmym dniem tygodnia, tak rok szabatowy jest siódmym rokiem w kalendarzu izraelskim. Jest to jednak także pewna instytucja unormowana przepisami prawnymi.

Instytucja roku szabatowego, której głównym celem było uwolnienie niewolników za długi, wiąże się z sytuacją społeczno-gospodarczą osiadłego już w ziemi Kanaan Izraela. Pozbywanie się własności rodzinnej i rozwój pożyczania na procent prowadzi do zubożenia i zaprzędawania się w niewolę dłużników lub ich poręczycieli. W ten sposób została naruszona pierwotna równość społeczna oparta na prawie plemiennym uważana nadal w Izraelu za obowiązujący ideał. Aby usunąć powstałe w tej dziedzinie nadużycia, religijne prawodawstwo izraelskie stworzyło dwie instytucje: Rok szabatowy i Rok Jubileuszowy.

Księga Przymierza (Wj 20-23) przewidywała, że izraelski niewolnik nie mógł być dłużej niewolnikiem niż sześć lat: „Jeśli kupisz niewolnika – Hebrajczyka, winien on służyć przez sześć lat. W siódmym roku ma wyjść na wolność bez wykupu” (Wj 21,2).

Ten tekst upoważnia do wniosku, że owe sześć lat liczone indywidualnie od czasu stania się niewolnikiem. Nieco dalej w tej samej Księdze Przymierza zostało powiedziane, że co siedem lat mają leżeć odlogiem pola, ogrody i winnice, a owoce ziemi mają w tym roku być przeznaczone dla biednych i zwierząt: „Przez sześć lat będziesz obsiewał swoją ziemię i zbierał jej plon. W siódmym roku jednak masz ją zostawić ugorem i zbiorów z niej zaniechać, by się z niej pożywili ubodzy twego ludu; a resztę niech zjedzą dzikie zwierzęta. Tak uczynisz także ze swoim sadem i oliwkami” (Wj 23,10-11).

Rok szabatowy to więc najpierw rozciągnięcie odpoczynku szabatowego o obowiązującego ludzi i zwierzęta – także na ziemię, sady owocowe i gaje oliwne.

Z Wj 23,12 a więc z wiersza następującego po sformułowaniu obowiązku przestrzegania odpoczynku ziemi, który nawiązuje do szabatu, wynika, że tutaj siódmy rok to rok obowiązujący jednolicie w całym kraju, a nie obliczany indywidualnie, jak to miało miejsce w przypadku niewolnika (Wj 21,1). Nie pozostawia co do tego żadnych wątpliwości także kolejny tekst o roku szabatowym z Pwt 15,1-18. Co siódmy rok następuje uwolnienie tzn. darowanie długów i uwolnienie niewolników za długi. Za takim rozumieniem siódmego roku przemawia także Pwt 31,10-11 nakazująca odczytywanie prawa w siódmym roku, a to jest właśnie rok darowania długów: „Po upływie siódmego roku wyznaczonego jako rok darowania długów podczas Święta Szafasów, kiedy cały Izrael przybędzie, aby się stawić przed Bogiem twoim, Jahwe, na tym miejscu, które on obierze, ty będziesz odczytywał głośno to Prawo wobec całego Izraela”.

Prawodawstwo deuteronomistyczne nakazuje, aby uwolniony w siódmym roku został obdarowany jakimś подарunkiem: sztuką bydła lub plonami ziemi czy winnicy. Deuteronomista zachęca do ochotnego dawania swym braciom pożyczki bez oglądania się na bliski siódmy rok, kiedy to wszystkie długi zostaną darowane, a wierzyciel na tym straci. Motywacja przy tym jest charakterystyczna dla Deuteronomium: życzliwość wobec rodaków podbudowana religijnie: „Daj mu więc szczerze, nie bolejąc w sercu nad tym datkiem, bo właśnie dzięki temu twój Bóg, Jahwe, będzie ci błogosławił w każdej twej pracy i przedsięwzięciu” (Pwt 15,10).

Postanowienie o odpoczynku roli, które było w Księdze Wyjścia, a którego brak w Księdze Powtórzonego Prawa, zostaje podjęte w kolejnym tekście o roku szabatowym w Kpł 25,2-7: co siódmy rok ma być rokiem odpoczynku szabatowego. Rok ten powtarza się cyklicznie poczynawszy od pierwszego roku szabatowego, który rozpoczął się przy wejściu do Ziemi Obiecanej: „Kiedy wejdziecie do ziemi, którą wam daję, wtedy ta ziemia ma obchodzić szabat na cześć Jahwe” (Kpł 25,2).

Ze wszystkich tych postanowień wynika, że rok szabatowy oznacza pozostawienie pól odlogiem i uwolnienie izraelskich niewolników, co jest równoznaczne z darowaniem ich długów.

Warto tu zwrócić uwagę na to, że podobnie jak szabat tak i rok szabatowy ma aspekt humanitarny (użyć niedoli człowieka znajdującego się w potrzebie) i religijny (przypomnienie zbawczego działania Boga w przeszłości – Pwt 15,15).

Liczba siedem odgrywająca tak ważną rolę w roku szabatowym występuje także w innych miejscach Biblii oraz w literaturze orientalnej, ale nigdzie na Starożytnym Wschodzie nie odnaleziono dotąd żadnej paraleli do roku szabatowego.

Przytoczone teksty mówią, jak być powinno. Jaka była jednak praktyka, w jaki sposób postulaty biblijne dotyczące roku szabatowego były realizowane?

Poza tekstami prawnymi znajdujemy w Starym Testamencie tylko nieliczne wzmianki o roku szabatowym. Kpł 26,34-35.43 i 2 Krn 36,21 zapowiadają, że Izraelici doświadczą spustoszenia kraju, a więc faktycznego zaprzestania uprawy, ponieważ nie chcieli przestrzegać przepisów o roku szabatowym: „Wtedy ziemia dopełni swoich szabatów przez cały czas swojego spustoszenia, podczas gdy wy będziecie przebywali w kraju swych wrogów. Ziemia odpocznie wtedy i wypełni swoje szabaty. Będzie odpoczywać przez cały czas swojego spustoszenia, ponieważ nie odpoczywała w okresie waszych szabatów, kiedyście wy ją zamieszkiwali” (Kpł 26,34-35).

Z tego wynika, że rok szabatowy nie był przez Izraelitów przestrzegany. Po niewoli Nehemiasz (Ne 10,32) obiecuje Żydom rezygnację z zysku związanego ze sprzedażą płodów ziemi oraz oddłużenie ludności w roku siódmym, co z pewnością wiąże się z przepisami roku szabatowego. Dopiero z epoki hellenistycznej mamy świadectwa o przestrzeganiu przepisu o pozostawieniu ziemi odlogiem. W czasie powstania machabejskiego mieszkańcom miast oblężonych przez króla syryjskiego Antiocha Epifanesa zagrażał głód, ponieważ kończyły się zapasy zgromadzone na rok szabatowy: „Z mieszkańcami Betsur zawarł pokój. Wyszli oni z miasta, gdyż w kraju był rok szabatowy i z powodu braku żywności nie byli w stanie znieść długiego oblężenia” (1 Mch 6,49). I nieco dalej: „Brakowało jednak żywności w magazynach, gdyż był to rok siódmy” (1 Mch 6,53).

Józef Flawiusz czterokrotnie wspomina o zachowaniu roku szabatowego. Jego wypowiedzi dotyczą czasu od Aleksandra Wielkiego do Heroda. Mówi także o przestrzeganiu przez Samarytan odpoczynku dla roli (Ant 11.8,6; 12,9,5; 13.8,1; 14.16,2).

Wśród odnalezionych na pustyni judzkiej rękopisów są także umowy o dzierżawę roli, zawierane do najbliższego roku szabatowego.

Na podstawie tych nielicznych świadectw trudno powiedzieć, w jakiej mierze biblijne przepisy o roku szabatowym były w rzeczywistości realizowane, bo pozytywne świadectwa pochodzą z czasów silnego nacjonalizmu i żarliwej gorliwości religijnej.

Współcześnie pewien oddźwięk znalazł odpoczynek roku szabatowego w nieformalnej instytucji roku wolnego od pracy dydaktycznej na wyższych uczelniach.

Rekapitułując wypowiedzi Starego Testamentu na temat roku szabatowego w perspektywie Roku Jubileuszowego, można powiedzieć, że rok szabatowy to odpoczynek i wyzwolenie.

Ostatnim ogniwem instytucji związanych z szabatem, najbardziej nas interesującym jest Rok Jubileuszowy.

III. ROK JUBILEUSZOWY

Jak już o tym była mowa, przymiotnik: „jubileuszowy” i jego odpowiedniki w języku łacińskim i nowożytnych pochodzą od hebrajskiego rzeczownika „jôbel”. Termin ten został użyty w tekście hebrajskim zaledwie kilkadziesiąt razy i występuje w trzech kontekstach:

W Księdze Wyjścia przy opisie objawienia się Boga na górze Synaj (19,13) i oznacza tutaj trąbę, dźwięk trąby. Po raz drugi występuje w opowiadaniu o zdobyciu Jerycha w szóstym rozdziale Księgi Jozuego. Zawsze występuje tu z bliższymi określeniami: „qeren hajjôbel” – róg barani (6,5), „šôfrôt hajjôblim” – trąby z rogów baranich (6.4.6.8.13). Poza tym występuje jeszcze 21 razy wyłącznie w kontekście Roku Jubileuszowego i to albo w wyrażeniu: „š(e)nat hajjôbel” – Rok Jubileuszowy (Kpł 25,13.28a.40.50.52.54; 27,17.18b.23.24) albo bez słowa „rok”, tylko samo „jôbel” (Kpł 25,10.11.12.15.28b.30. 31. 33; 27.18a.21; Lb 36,4). W znaczeniu „Rok Jubileuszowy” występuje „jôbel” w Kpł 25 i 27 oraz w Lb 36 – w tekstach należących do Tradycji kapłańskiej (P), a ściślej do tzw. Prawa świętości (Heiligkeitsetz – H).

Powszechnie przyjmuje się, że termin „jôbel” przeszedł pewną ewolucję. Najpierw oznaczał zwierzę: barana, potem róg barani, wreszcie Rok Jubileuszowy proklamowany dźwiękiem baraniego rogu.

Tłumaczenie greckie Starego Testamentu, Septuaginta, oddaje zwrot hebrajski „š(e)nat hajjôbel” (Rok Jubileuszowy) przez ἔτος τῆς ἀφέσεως – rok darowania, rok odpuszczenia, a samo „jôbel” przez ἡ ἀφεσις – darowanie, odpuszczenie. Takie tłumaczenie LXX sugeruje już określony charakter Roku Jubileuszowego.

Przepisy dotyczące Roku Jubileuszowego zawarte są wyłącznie w Kpł 25. Jest w tym rozdziale, jak już wspomniano, najpierw mowa o roku szabatowym, a Rok Jubileuszowy jest tu przedstawiony jako szczególny przypadek roku szabatowego, czyli jako rok następujący po siedmiu latach szabatowych. W związ-

ku z tym najpierw sprawa kalendarzowa. Czy Rok Jubileuszowy to był rok 49, jak by wynikało z arytmetyki, czy rok 50, jak by wynikało z tradycji, bo w samym tekście mamy obydwie możliwości. W w. 6 czytamy: „Obliczysz sobie także siedem lat szabatowych, to znaczy siedem razy po siedem lat, tak, że wyjdzie ci okres siedmiu lat szabatowych: czterdzieści dziewięć lat”, a w. 10-11 czytamy: „Uświęćcie zatem rok pięćdziesiąty... to ma być dla was jubileusz ... jubileuszem więc ma być dla was ten pięćdziesiąty rok”.

Pomijając różne nieprzekonywujące próby rozwiązania tej rozbieżności, najprościej odwołać się do analogii z obchodem Święta Tygodni. Święto to, które miało być obchodzone w siedem tygodni po święcie Paschy, a więc w 49 dniu (Pwt 16,9), obchodzono w pięćdziesiąty dzień. Taka jest też nazwa tego święta w języku greckim: ἡ πεντηκοστή (ἡμέρα). A więc nie 49 dzień, jak by można przypuszczać, ale 50 (Kpł 23,15-16; Pwt 16,9). Po prostu liczone także dzień Paschy. Podobnie liczbę 50, jako Rok Jubileuszowy otrzymamy, jeśli dodamy także poprzedni Rok Jubileuszowy. Należy jednak zaznaczyć, że za liczbą 49 opowiadają się żydowskie pisma apokryficzne: Księga Jubileuszów i Wniebowzięcie Mojżesza oraz niektórzy współcześni (North).

Prawodawstwo kapłańskie dotyczące Roku Jubileuszowego zawarte w Kpł 25 stanowi jakby spotęgowanie przepisów roku szabatowego. Do postanowień roku szabatowego: pozostawienie ziemi odłogiem, darowanie długów, obdarzenie wolnością niewolnika, dochodzi jeszcze regulacja prawa własności i ponowne zagwarantowanie wolności niewolnikom za długi.

Pierwszy przepis dotyczący ziemi postanawia, że utracona ziemia, a na wsi i w miastach lewickich także domy, mają w Roku Jubileuszowym powrócić do swych pierwotnych właścicieli lub ich dziedziców. Chodzi głównie o odzyskanie ziemi na rzecz pierwotnych właścicieli: „W dziesiątym dniu siódmego miesiąca każ zażądać donośnie w róg, w Dzień pokutny więc macie zażądać w róg w całym kraju. Uświęćcie zatem rok pięćdziesiąty i oznajmijcie wolność wszystkim mieszkańcom kraju. To ma być dla was jubileusz: każdy powróci do swej własności i do swego rodu” (Kpł 25,9-10).

Przepisy te mają nie tylko charakter humanitarny, ich motywacja jest religijna. Ziemia jest własnością Boga (w. 23) i dlatego przez sprzedaż człowiek nie może pozbyc się wszelkich praw do niej. Gdy chodzi zaś o izraelskich niewolników, zostało powiedziane, że Izraelita nie może na zawsze być niewolnikiem, bo Izraelici są sługami, niewolnikami Boga („*‘ābadaj*” – moi niewolnicy; a więc domyślnie nie niewolnicy ludzi – 25,42.55), który ich wyprowadził z niewoli egipskiej. *Tertio millennio*: „Izraelici nie mogli więc na zawsze pozostawać niewolnikami, ponieważ Bóg ich sobie „wykupił” na wyłączną własność. Wykupił ich, wyprowadzając z niewoli egipskiej” (nr 12).

Odnosne teksty Kpł 25: „Nie wolno sprzedawać ziemi na stałe; ziemia należy bowiem do mnie” (w. 23). „Jam jest Jahwe, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi egipskiej, aby wam dać ziemię Kanaan i być waszym Bogiem” (w. 38).

O religijnym aspekcie Roku Jubileuszowego świadczy także trzykrotne uroczyste oświadczenie: „bo ja jestem Jahwe, Bóg wasz” (25,17.38.55). Rok Jubileuszowy ma się rozpoczynać w jesieni, po zbiorach, w siódmym miesiącu, dnia dziesiątego w tzw. Wielki Dzień Pojednania, którego liturgię podaje Kpł 16. Moralne oczyszczenie całego narodu miało być religijnym przygotowaniem do uzyskania przywilejów Roku Jubileuszowego.

Wątpliwości, które pojawiają się odnośnie do praktycznej realizacji Roku szabatowego, w jeszcze większym stopniu rodzą się, gdy chodzi o Rok Jubileuszowy. Postanowienia Roku Jubileuszowego zakładają najprostsze stosunki ekonomiczne i to ma wskazywać na ich pierwotność, dawność. Z drugiej strony nie znajdujemy w Starym Testamencie prawie żadnych wskazówek, że przepisy Roku Jubileuszowego usiłowano kiedykolwiek wprowadzić w życie. W kilku tekstach zauważa się tylko pewne aluzje (Iz 5,8; Ez 7,13; 46,17). Przytaczane czasami teksty mówiące o uwolnieniu, wykupieniu (Jr 32,1-15; Rt 4,1-9; 2 Krl 8,1-6; Iz 5,8-10; Mi 2,1-5) nie uprawniają do twierdzenia, że chodzi o zastosowanie przepisów Roku Jubileuszowego. Podobnie przy uwolnieniach ad hoc (Jr 34,6-22; Ne 5,1-13) brak odniesienia do Roku Jubileuszowego. System lat jubileuszowych, jubileuszów przeprowadza konsekwentnie dopiero apokryficzna Księga Jubileuszów.

W czasach religijnej obojętności (Iz 5,8; Mi 2,2-4) oraz ze względu na zależność polityczną Izraela i częste kryzysy ekonomiczne spowodowane klęskami żywiołowymi trudno sobie wyobrazić następstwa ekonomiczne i społeczne, gdyby – jak przewidują przepisy – miał nastąpić powszechny zwrot ziemi i nieruchomości ich pierwotnym właścicielom lub ich spadkobiercom. Postanowienia dotyczące zwolnienia lub wykupienia niewolników mogłyby się okazać nieskuteczne. Zaprzędani za długi wzbraniałoby się przed wyzwoleniem, aby nie popaść w poprzednie trudności. Zresztą uwolnienie niewolników miało się już dokonać w roku szabatowym.

Rok Jubileuszowy jest wspomniany tylko w tekstach prawnych Pentateuchu. Teksty z Kpł 27,16-21 i Lb 36,4, z których można by wnioskować, że Rok Jubileuszowy był przestrzegany, są zależne od Kpł 25 i należą do najpóźniejszych tekstów Pięcioksięgu.

Przepisy o Roku Jubileuszowym robią wrażenie przepisów ustanawiających idealny stan sprawiedliwości i społecznej równości, które jednak nigdy nie zostały zrealizowane. Trudno powiedzieć, kiedy powstały. Należą do tzw. Prawa świętości (*Heiligkeitgesetz* – H), najstarszej części Tradycji kapłańskiej (P). Jeremiasz nie zna ich jeszcze. Mogły więc powstać w czasie niewoli, pochodząc z tego samego środowiska co Ez 46,17. Prawdopodobnie powstały dopiero po niewoli, nawet po Nehemiaszu, który do nich nigdy nie nawiązuje. Istnieją jednak także pewne racje przemawiające za wcześniejszym pochodzeniem. Niezbywalność własności rodzinnej odpowiada starym wyobrażeniom o prawie do własności. Wskazuje się na pewne związki przepisów Roku Jubileuszowego ze staro-wschodnimi zwyczajami wyrażanymi terminami: „mišarum”, „andurarum” (– uwolnienie, por. hebr. „d(e)rôr”), znanymi z państwa babilońskiego, asyryjskiego i z Nuzi. Nie było to jednak instytucje adekwatne do Roku szabatowego czy jubileuszowego. a także ich okresowe następstwo nie zostało dowiedzione. Świadczą one jednak o starych próbach podejmowanych przez władców na Starożytnym Wschodzie, aby wyjść naprzeciw zubożeniu i nędzy szerokich warstw ludności.

Prawodawstwo Roku Jubileuszowego uważa się dziś prawie powszechnie za późną, nieskuteczną próbę wymuszenia stosowania postanowień roku szabatowego i to w ten sposób, że rozciągnięto te postanowienia także na własność ziemską. Ponadto chciano te przepisy uczynić łatwiejszymi do wykonania przez wydłużenie czasu ich realizacji zamiast do siedmiu, do pięćdziesięciu lat. Wymowne jest zdanie Rolanda de Vaux, że przepisy te okazały się utopijne i pozo-

stały martwą literą. Warto jednak wspomnieć o tym, że i dziś są autorzy, którzy uważają prawo o Roku Jubileuszowym za stare prawo z okresu przedkrólewskiego, które później poszło w zapomnienie. To stanowisko reprezentują ci, którzy zajmują się problematyką społeczną na Starożytnym Wschodzie.

O ile praktyczna realizacja przepisów o Roku Jubileuszowym jest wątpliwa, o tyle ich wymowa teologiczna jest dość przejrzysta, a to w perspektywie kościelnego Roku Jubileuszowego ma dla nas znaczenie pierwszorzędne. Zwróćmy się zatem teraz ku założeniom, które przyświecały twórcom koncepcji biblijnego Roku Jubileuszowego.

Izraelski Rok Jubileuszowy jest w zasadzie instytucją ekonomiczną dotyczącą rodziny i ziemi. Ma ona swoje korzenie w strukturze społeczeństwa izraelskiego, na której opierał się system własności ziemskiej. Na strukturę społeczną Izraela składały się trzy elementy: plemię (pokolenie), szczep, ród (klan) i rodzina (dom ojca). Wszystkie te elementy występują w scenie powołania sędziego Gedeona. „Rzekł do niego (do anioła Jahwe) Gedeon: Wybacz, Panie. Jakże to mam ratować Izraela? Oto mój ród jest najmniejszy w pokoleniu Manassesza, a ja najmniejszyny w domu mego ojca” (Sdz 6,15).

Rok Jubileuszowy służy przede wszystkim protekcji ekonomicznej ostatniego, najmniejszego elementu struktury społecznej Izraela: rodzinie. W Kpł 25 jest on jednak powiązany z wyzwoleniem ziemi i ludzi, a to służy również protekcji szczepu, rodu. Izraelici po zdobyciu Kanaanu uzyskali kontrolę nad większością ziemi. Ziemia ta została przydzielona plemionom, szczepom i rodzinom. W zakończeniu Księgi Sędziów czytamy: „Potem synowie Izraela odeszli stamtąd, każdy do swego pokolenia i do swego rodu; każdy udał się stamtąd do swej dziedzicznej własności” (Sdz 21,24).

Także i tutaj zostały wymienione trzy elementy struktury społecznej Izraela: pokolenie (tribus, plemię – „šēbet”), ród (gens, szczep, klan – „mišpaḥah”), i własność dziedziczna (dom ojca – „nahalah”).

Ten izraelski system podziału i posiadania ziemi w wyraźny sposób kontrastuje z dotychczasowymi stosunkami własnościowymi w Kanaanie. Izraelski system ekonomiczno – społeczny charakteryzuje:

1. Proporcjonalna dystrybucja.

Dotychczas w Kanaanie ziemia należała do króla, który był władcą miasta – państwa i do jego najbliższego otoczenia. Reszta ludności nie posiadała prawa własności. Za korzystanie z ziemi królewskiej płać podatek. W Izraelu było inaczej. Pierwotny podział ziemi według plemion, szczepów i rodzin uwzględniał wielkość i potrzeby rodzin. Dowiadujemy się o tym z Księgi Liczb rozdz. 26, gdzie mamy zestawienie całego Izraela według plemion i szczepów.

„Jahwe przemówił do Mojżesza: Kraj ma być rozdzielony jako dziedzictwo pomiędzy nich według liczby osób. Licznieszemu pokoleniu powiększsz dziedzictwo, mniej licznemu dasz dziedzictwo mniejsze. Każdy otrzyma w stosunku do liczby spisanych” (Lb 6,52-54).

A więc zasada proporcjonalnego przydziału ziemi w zależności od liczebności plemienia.

Druga zasada obowiązująca w Izraelu, to

2. Niezbywalność ziemi.

Aby system podziału plemiennego mógł być zachowany, własność ziemska nie mogła być traktowana jako przedmiot handlu, nie mogła być sprzedawana. Musiała pozostać w poszerzonej rodzinie lub przynajmniej w szczepie. Ta zasada niezbywalności ziemi była prawdopodobnie powodem odmowy sprzedaży przez Nabota królowi Achabowi winnicy. Dwukrotnie znajdujemy tu uzasadniające odmowę słowa Nabota: „Niech mnie Jahwe strzeże. abym ci odstąpił dziedzictwo mych ojców” (1 Krl 21,3), a za drugim razem: „Nie dam ci dziedzictwa mych ojców” (w. 4). Obydwa razy zostało tu użyte wyrażenie: „nahālat ābotaj” – dziedzictwo moich ojców. Ten sam termin („nahālat” – dziedzictwo) co we wspomnianym zakończeniu Księgi Sędziów.

Ta zasada niezbywalności ziemi ojców leży u podstaw prawodawstwa dotyczącego Roku Jubileuszowego (Kpł 25), por. także Lb 27,1-11 o dziedziczeniu córek Sefolchada, uniemożliwiające przejście własności ziemskiej do innego rodu.

Izraelskie podejście do sprawy własności ziemskiej, różne zasadniczo od kanańskiego, ma swoje uzasadnienie w religijnej koncepcji ziemi. Kpł 25,23, serce rozdziału zawierającego postanowienia o Roku Jubileuszowym, jest zwornikiem pomiędzy ekonomicznym i społecznym systemem własności ziemskiej w Izraelu a teologią Roku Jubileuszowego. „Nie wolno sprzedawać ziemi na stałe: ziemia, należy bowiem do mnie, a wy jesteście u mnie przechodniami i gośćmi” (Kpł 25,23).

Zakładając zasadę niezbywalności ziemi, Kpł 25 zawiera dwa teologiczne faktory, na których opiera się instytucja Roku Jubileuszowego i rozwiązania z nim związane. Są to: teologia ziemi – o ile można się tak wyrazić – i status Izraelity.

a) Teologia ziemi

Jednym z filarów religii jahwistycznej jest przekonanie, że ziemia zamieszкана przez Izraelitów jest własnością Boga. Była nią już przed osiedleniem się Izraelitów. „Wyprowadziłeś ich i osadziłeś na górze Twego dziedzictwa, w miejscu, które uczyniłeś, Jahwe, swym mieszkaniem” (Wj 15,17) – czytamy w jednym z najstarszych tekstów Starego Testamentu. Pisma prorockie, psalmy wielokrotnie potwierdzają to religijne przekonanie. Z drugiej strony ta sama ziemia będąca własnością Boga została obiecana Izraelitom, a potem dana im w posiadanie. Ona była ich dziedzictwem. Tak stałe w Księdze Powtórzonego Prawa. Ta podwójna tradycja o ziemi: własność Boga – a zarazem Boży dar, znajduje się we wszystkich wątkach tradycji izraelskiej. Ziemia obiecana – to zasadnicza część tradycji Księgi Rodzaju o patriarchach. Ziemia Kanaan – to cel wyprowadzenia Izraelitów z Egiptu.

Zachowanie przymierza i bezpieczne życie w Kanaanie są ze sobą ściśle powiązane. Sąd Boży nad Izraelem łamiącym przymierze oznacza ostateczne wypędzenie z kraju, z ziemi. Z kolei zapowiedź odnowienia związku z Bogiem przymierza została powiązana z zapowiedzią powrotu do kraju (Kpł 26,40-45).

Ziemia dana Izraelitom była jakby monumentalnym świadkiem kontroli, władzy Jahwe nad historią, w której zostały nawiązane stosunki między Nim a narodem izraelskim. Wszystko, co wiązało się z ziemią, miało też związek z religią i moralnością. Coroczna ofiara z pierwocin plonów przypominała o tym każdemu Izraelicie. W tzw. Credo historycznym Deuteronomisty czytamy: „Przystąpisz do kapłana, pełniącego służbę i powiesz mu: Wyznaję dzisiaj wobec Jahwe, mego Boga, że przybyłem do kraju, o którym Jahwe poprzysiągł ojcom naszym, że da go nam...” i dalej: „I wywiódł nas Jahwe z Egiptu ręką mozną i ramieniem wzniesionym gniewnie, pośród niezwyklej grozy, wśród znaków i cudów. I przywiódł nas na to miejsce dając nam ten kraj, ziemię mlekiem i miodem płynącą. Teraz więc ja przynoszę pierwociny plodów tej ziemi, którą mi dałeś, Jahwe” (Pwt 26,3-10).
A więc ziemia Kanaan jest własnością Jahwe, który dał ją Izraelitom.

Drugą sprawą wymagającą wyjaśnienia w związku z prawodawstwem Roku Jubileuszowego jest

b) Status Izraelity

Izraelici są w Kpl 25 przedstawieni w dwojaki sposób:

Najpierw jako przechodnie i goście („g(e)rîm w(e)tôšabîm” – w. 23)

Zwykle Stary Testament nazywa tak ludzi mieszkających pośród Izraelitów w Kanaanie, ale którzy nie byli etnicznymi Izraelitami. Nie mieli oni udziału we własności ziemskiej, lecz byli najemnymi robotnikami w gospodarstwach izraelskich. Ich pozycja ekonomiczna i społeczna była często przyczyną różnorodnych nieszczęść i dlatego ta grupa ludzi jest w prawie izraelskim przedmiotem szczególnej troski.

Izraelici wobec Boga znajdują się w podobnej sytuacji jak owi obcoplemieni mieszkańcy. I oni ostatecznie nie mają prawa do ziemi, ale cieszą się bezpieczeństwem dzięki protekcji i zależności od Boga. Użyte tu więc na określenie Izraelitów terminy nie oznaczają zaprzeczenia im prawa do ziemi, ale oznaczają raczej identyfikację z pewną grupą ludzi znajdujących się w relacji zależności protegowanej. Ten stan zależności protegowanej samych Izraelitów od swoich rodaków wyrażają następujące wiersze rozdz. 25 Księgi Kapłańskiej: „Jeśli brat twój zubożeje i zachwieje się jego równowaga materialna, masz go wesprzeć, jakby to był przybysz czy osiedleniec” (w. 35). „Będzie on u ciebie jak najemnik lub osiedleniec i będzie ci służył aż do roku jubileuszowego” (w. 40). „Ten zaprzędany Izraelita będzie więc przebywał u nabywcy, jak najemnik co roku godzony do pracy: nie wolno obchodzić się z nim okrutnie na twoich oczach” (w. 53).

Izraelici są w Kpl 25 nazwani nie tylko przechodniami i gośćmi, ale także niewolnikami, niewolnikami Boga.

Niewolnicy („‘ebed”, „‘ābadîm”)

„Bo oni są moimi niewolnikami („‘ābadaj”), których wyprowadziłem z ziemi egipskiej, nie powinni więc być sprzedawani jak niewolnicy” (w. 42). „Bo synowie Izraela są moimi niewolnikami („‘ābadîm”); moi to niewolnicy („‘ābadaj”), których wywiódłem z ziemi egipskiej” (w. 55).

Trzykrotnie w tym rozdziale zostało przypomniane wyprowadzenie Izraelitów z Egiptu (25,38.42.55), ponadto jeszcze dwa razy w następnym rozdziale (26,13.45). To był jakby akt wykupu z niewoli dla siebie. Uwolnieni z niewoli egipskiej są teraz niewolnikami Boga. I dlatego nikt nie może uważać swego rodaka za swoją prywatną własność. Każdy Izraelita z prawa należy tylko do Boga. Wykupienie, wyzwolenie z niewoli egipskiej stanowi zatem historyczny i teologiczny model dla społecznej i ekonomicznej praktyki wyzwiania z okazji Roku Jubileuszowego. Wolność niewolników Boga (Meinhold).

Dwa podstawowe postanowienia prawodawstwa jubileuszowego: odzyskanie utraconej ziemi i odzyskanie wolności osobistej mają swoje podłoże nie tylko w sferze ekonomicznej, socjologicznej, czyli w sferze humanitarnej, ale przede wszystkim w sferze religijnej. Ziemia jest ostatecznie własnością Boga, który daje ją do użytkowania wszystkim Izraelitom, a z kolei każdy Izraelita należy do Boga i nie może być niewolnikiem żadnego człowieka.

Rok Jubileuszowy ma dwa konkretne cele: uwolnić niewolników zaprzeczanych za długi, czyli przywrócić wolność osobistą, oraz zwrot utraconej własności ziemskiej, czyli restytucję. Te dwa konkretne postanowienia Roku Jubileuszowego: uwolnienie i przywrócenie własności dają się łatwo przenieść ze sfery ściśle ekonomicznej i społecznej na inną, przenośną, metaforyczną płaszczyznę. Echa Roku Jubileuszowego znajdujemy u Deuteroizajasza. Misja Sługi Jahwe zawiera elementy restauracji planu Bożego wobec swego narodu, zwłaszcza odnośnie do słabych i uciśnionych. W I Pieśni o Słudze Jahwe (Iz 42,1-7) czytamy o Jego misji w stosunku do najbardziej potrzebujących:

„Ja Jahwe...wezwałem cię w sprawiedliwości
i ująłem cię mocno za rękę.
Ja cię ukształtowałem...
abyś otwierał oczy niewidomych
i wyprowadził z więzienia pojmanych
a z ciemnicy tych, co siedzą w ciemności” (w. 6 i 7).

W rozdz. 58 prorok krytykuje kult, któremu nie towarzyszy przestrzeganie sprawiedliwości społecznej; podkreśla zobowiązania wobec rodaków:

„Czyż nie raczej w takim poście mam upodobanie...
Rozplątać więzy niegodziwości,
rozerwać pęta ucisku, wyzwolić uciśnionych
i wszelkie jarzmo pokruszyć!” (w. 6).
.....z głodnym podzielić się chlebem,
w dom przyjąć biedaków, tułaczy,
a widząc nagiego – dać mu przyodziewek,
i nie kryć się przed nikim, kto jest ciałem twoim” (w. 7).

W rozdz. 61 używa prorok obrazów wziętych z Roku Jubileuszowego dla przedstawienia pomazańca, który będzie ewangelizował biednych, który proklamuje wyzwolenie, ogłasza rok łaski:

„Duch Pana. Jahwe, nade mną, bo oto Jahwe namaścił mnie („maśah”) i posłał mnie, bym głosił radosną nowinę („l(e)baššer”, „b(e)šōrah” – dobra nowina) ubogim,
łagodził ból tych, których serca złamane,
więzionym wyzwolenie ogłaszał,
a jeńcom wolność („d(e)rôr”);
bym zapowiadał rok łaski („š(e)nat rasôn”) Jahwe...

abym pocieszał wszystkich żalobą dotkniętych” (w. 1-2).

W tekście tym mamy wyraźne nawiązanie do Roku Jubileuszowego. Mówiąc o wyzwoleniu, prorok posługuje się tym samym terminem „d(e)rôr”, który został użyty w Kpł 25: „oznajmijcie wolność („d(e)rôr”) wszystkim mieszkańcom kraju” (w. 10). Tutaj: „abym ogłaszał wolność” (Iz 61,1).

Przed wszystkim jednak wyrażenie: rok łaski („š(e)nat rasôn”) stanowi wyraźną aluzję do Roku Jubileuszowego („š(e)nat jôbel”). Dlatego też to właśnie wyrażenie, użyte przez Jezusa na początku swej publicznej działalności i streszczające całe Jego posłannictwo, stało się głównym powodem późniejszego nawiązania do biblijnego Roku Jubileuszowego przy obchodach kościelnego Roku Świętego.

Z tekstów Deuteroizajasza wynika, że wyzwolenie, które będzie dziełem Sługi Jahwe, Pomazańca, skierowane będzie przede wszystkim do biednych, potrzebujących, do tych, których spotkało jakieś nieszczęście.

Jezus w dzień szabatu, w synagodze w Nazarecie odczytał wspomniany tekst Izajasza (Łk 4,16-30). Kiedy, jak podaje Łukasz, oczy wszystkich były utkwione w Niego, Jezus powiedział: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście usłyszeli” (w. 21).

Wypełnienie się nadziei mesjańskich w osobie Jezusa zostało tu wyrażone obrazami wziętymi z Roku Jubileuszowego. Jezus odnosi do siebie słowa:

„Duch Pański nade Mną,

dlatego Mnie namaścił,

abym głosił ubogim dobrą nowinę,

posłał Mnie, abym obwieszczał więźniom uwolnienie,

a ślepym odzyskanie wzroku.

Abym wolnością obdarzał uciśnionych

i ogłaszał rok zmiłowania Pańskiego” (Łk 4,18-19).

W tym kontekście należy odczytywać odpowiedź Jezusa daną uczniom Jana Chrzciciela: „Idźcie i opowiedzcie Janowi, co słyszycie i co widzicie: Ślepi widzą, ludzie o bezwładnych nogach chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą. Umarli zmartwychwstają, a ubogim głosi się dobrą nowinę” (Mt 11,4-5).

Jezus w pełni realizuje oczekiwania związane z Rokiem Jubileuszowym: został namaszczoney przez Ducha, głosi dobrą radosną nowinę, proklamuje czas łaski, obdarza wolnością.

Papież w *Tertio millennio adveniente* wypełnienie zapowiedzi prorockich ujmuje następująco: „Słowa Proroka odnosiły się do Mesjasza. «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli» (Łk 4, 21) – powiedział Jezus, dając poznać, że to On jest tym zapowiadzanym przez Proroka Mesjaszem, że wraz z Nim rozpoczął się «czas» szczególnie upragniony. Nadszedł dzień zbawienia, «pełnia czasu». Wszystkie Jubileusze odnoszą się poniekąd do tego «czasu», odnoszą się do mesjańskiej misji Chrystusa. To On przybył jako «namaszczoney Duchem Świętym», jako «posłany od Ojca». To On głosi ubogim Dobrą Nowinę, przynosi wolność tym, którzy są jej pozbawieni, wyzwala uciśnionych, a niewidomym przywraca wzrok (por. Mt 11, 4-5; Łk 7, 22). W ten sposób Chrystus urzeczywistnia «rok łaski od Pana», ogłaszając go nie tylko słowem, ale przede wszystkim swymi czynami. Jubileusz, czyli «rok łaski od Pana», jest charakterystyczną cechą działalności Jezusa, a nie tylko chronologicznym określeniem trwania tej działalności. Słowa i czyny Jezusa są dopełnieniem całej tradycji Jubileuszów, która istniała w Starym Testamencie” (nr 11-12).

IV. PRZESŁANIE BIBLIJNEGO ROKU JUBILEUSZOWEGO DLA WSPÓŁCZESNYCH

Nie rozstrzygając sprawy faktycznej realizacji postanowień Roku Jubileuszowego w Izraelu, sama idea jest głęboko teologiczna i pozostaje aktualna także w chrześcijaństwie i dzisiaj. Przepisy Roku Jubileuszowego mogą się okazać przydatne w formułowaniu zasad etyki chrześcijańskiej w dziedzinie ekonomiczno – społecznej, mogą być krytycznym przewodnikiem dla naszego moralnego postępowania we współczesnym świecie.

1. W dziedzinie ekonomicznej

Postanowienia Roku Jubileuszowego służyły temu, aby zagwarantowana była równość i szeroki dostęp do ziemi. Chodziło o uniemożliwienie zgromadzenia własności w rękach nielicznych bogatych. Jest to echo opisu stworzenia świata. Cała ziemia została dana przez Boga całej ludzkości, której przedstawicielami była pierwsza para ludzka. Jak w stosunku do Izraela czytamy w Kpł 25,23: „bo ziemia należy do mnie”, tak w stosunku do całej ludzkości czytamy w Ps 24,1:

„Do Jahwe należy ziemia i wszystko, co ją napelnia,
krąg ziemski i jego mieszkańcy”.

Moralne principium Roku Jubileuszowego: równość i szeroki dostęp do własności ziemskiej, ma charakter uniwersalny, bo ma swoje oparcie w Bogu Stworzycielu i Zbawcy. Czego Bóg żąda od Izraela, tego żąda od całej ludzkości: szeroka, proporcjonalna dystrybucja zasobów świata, zwłaszcza ziemi i powstrzymanie, ukrócenie tendencji do akumulacji bogactw, związanej zawsze nieuchronnie z uciskiem i alienacją. W ten sposób idea Roku Jubileuszowego jest nie tylko krytyką akumulacji prywatnej własności, zwłaszcza ziemi, ale także krytyką różnych form kolektywizmu czy nacjonalizacji, które niszczą osobistą lub rodzinną własność. Tyle wolności, ile własności.

2. W dziedzinie społecznej

Postanowienia Roku Jubileuszowego miały ochraniać najmniejszą komórkę w strukturze społecznej, jaką był dom ojca („bēt ab”), poszerzona, wielopokoleniowa rodzina (3-4 generacje). Taka rodzina była podstawą tożsamości, statusu, odpowiedzialności i bezpieczeństwa indywidualnego Izraelity. Rok Jubileuszowy restaurował, kiedy to było konieczne, bazę ekonomiczną egzystencji rodziny izraelskiej. Czynił to nie tylko moralnie, przez zachęty, ale instytucjonalnie przez ekonomiczne i społeczne mechanizmy, które miały likwidować ekonomiczne i osobiste następstwa zadłużenia. Ekonomiczna katastrofa rodziny w jednej generacji nie powinna skazywać dalsze pokolenia na zniewolenie z powodu stałej niewypłacalności. Takie rozumowanie leżało u podstaw kapłańskiego prawodawstwa, które w obliczu istniejących nadużyć brało w obronę rodziny przeżywające trudności ekonomiczne.

Transponując wezwanie do darowania długów w Roku Jubileuszowym na dzisiejszą międzynarodową sytuację ekonomiczno – społeczną, czy w obliczu zbliżającego się Jubileuszu Odkupienia nie należałoby się spodziewać oddłużenia krajów trzeciego świata przez chrześcijańską Europę i Amerykę Północną, do czego wielokrotnie nawoływał papież?

Ojciec święty w *Tertio millennio...* to przesłanie w dziedzinie społecznej wyraża następująco: „Rok Jubileuszowy przywracał równość między wszystkimi synami Izraela, otwierając nowe możliwości rodzinom zubożałym, które utraciły swe posiadłości, a nawet osobistą wolność. Bogatym natomiast Rok Jubileuszowy przypominał, że przyjdzie czas, gdy ich niewolnicy izraelscy znów będą im równi i będą mogli upomnieć się o swe prawa. Należało ogłosić Rok Jubileuszowy w czasie przewidzianym przez Prawo, przychodząc z pomocą wszystkim potrzebującym. (...) Przesłanki tej tradycji były ściśle teologiczne. Wiązały się one przede wszystkim z teologią stworzenia i z teologią Bożej Opatrzności. Według powszechnego przekonania bowiem tylko Bogu, jako Stwórcy, przysługuje «dominium altum», czyli władza nad wszystkim, co stworzył, a w szczególności nad ziemią (por. Kpł 25, 23). Jeśli w swej Opatrzności Bóg oddał ziemię ludziom, oznaczało to, że oddał ją wszystkim. Dlatego bogactwa stworzenia są przede wszystkim wspólnym dobrem wszystkich ludzi. Ci, którzy dobra te posiadają na własność, są właściwie tylko ich zarządcami, czyli szafarzami, działającymi w imieniu Boga, który sam jest ich wyłącznym właścicielem w ścisłym tego słowa znaczeniu. Wolą Bożą jest, ażeby dobra stworzone służyły wszystkim w sposób sprawiedliwy. Rok Jubileuszowy miał służyć odnowie tej właśnie sprawiedliwości społecznej. W tradycji Roku Jubileuszowego jest zakorzeniona w jakiś sposób doktryna społeczna Kościoła, która zawsze stanowiła część nauczania kościelnego i rozwinęła się szczególnie w ostatnim stuleciu, przede wszystkim poczynając od encykliki *Rerum novarum*” (nr 13).

3. W dziedzinie teologicznej

Postanowienia Roku Jubileuszowego bazują na podstawowych założeniach religii izraelskiej. Proklamują one najpierw suwerenność Boga nad czasem i przyrodą. Ta suwerenność Boga żywego wymaga od człowieka posłuszeństwa wobec wymagań odnośnie do czasu i przyrody. Stąd ten rok jest święty dla Boga, jest to szabat Jahwe. Dalej, obserwowanie nakazu pozostawienia ziemi odłogiem wymaga wiary w opatrzność Bożą. Nie tyle kalkulacja ekonomiczna, co zawierzenie Bogu pozwoli przetrwać Izraelitom. Odnośnie do roku szabatowego czytamy w Kpł 25,20-22: „A gdybyście pytali: Co będziemy jedli w siódmym roku, skoro nie mamy siał ani zbierać plonów? – to słuchajcie: w szóstym roku Ja ześlę wam swoje błogosławieństwo, aby ten rok przyniósł wam plon na trzy lata. Będziecie siali w ósmym roku, a jeść będziecie z poprzedniego plonu aż do roku dziewiątego, do czasu, aż zbierzecie plon tego roku, będziecie jeść z poprzedniego”.

Ustawodawstwo Roku Jubileuszowego apeluje często do podstawowego faktu historii izraelskiej, jakim było wyprowadzenie narodu z Egiptu. Izrael stał się narodem, ludem Jahwe, którego egzystencja będzie zależała od dotrzymania wierności przymierzu. Do tego historycznego wymiaru początków i dalszej egzystencji Izraela dochodzi kultyczne i aktualne przeżywanie darowania grze-

chów w związku z tym, że Rok Jubileuszowy rozpoczyna się w Wielkim Dniu Pojednania. Kto doświadczył przebaczenia ze strony Boga, powinien czuć się zobowiązanym do darowania swoim rodakom.

Idea uznania swej winy, idea przebaczenia, odpuszczenia, darowania grzechów jest nieodłącznie związana z instytucją kościelnego Roku Jubileuszowego. Było tak zawsze w przeszłości, ale szczególnie Rok Święty 1975 obchodzony był z wezwaniem do nawrócenia i pojednania. W przemówieniu zapowiadającym Rok Święty mówił Paweł VI: „Rzeczą konieczną jest wyjaśnić zasadniczą koncepcję Roku Świętego. Jest nią – wewnętrzne odnowienie człowieka. Odnowienie człowieka, który myśli, ale niemal zatracił umiejętność rozmowy z sobą samym. Człowieka, który w pogoni za rozrywką i używaniem doświadcza szybko niedosytu, nudy i rozczarowania. Trzeba koniecznie zmienić człowieka od wewnątrz. Ewangelia określa to słowem: pokuta, nawrócenie, metanoia. Jest to proces odrodzenia osobistego, prosty jak akt jasnej i odważnej świadomości, a zarazem skomplikowany jak pedagogiczny wysiłek, który wymaga powtarzania, by dokonać reformy... Oto myśl ogólna przewodnia Roku Świętego, której odpowiada na przeciwnym biegunie – druga myśl, szczegółowa i centralna, zwrócona ku praktyce, mianowicie myśl o pojednaniu. Pojęcie pojednania zakłada poprzednie zerwanie. O jakie zerwanie chodzi? Nasze życie zakłócone bywa wieloma zerwaniami, dysharmoniami, zbyt wielu nieporządkami, byśmy mogli spokojnie korzystać z darów życia osobistego i społecznego, tak jak one są idealnie zaplanowane w swej wewnętrznej celowości. Odczuwamy przede wszystkim potrzebę nawiązania z powrotem stosunków autentycznych, życiowych i szczęśliwych z Bogiem. Trzeba nam pojednać się z Nim w pokorze i miłości, aby z tej pierwszej zasadniczej harmonii wypłynęła moc pojednania się z ludźmi w miłości i sprawiedliwości”.

Nawrócenie, uznanie swoich grzechów, ta myśl jeszcze bardziej dochodzi do głosu w przygotowaniach do dwutysięcznego Jubileuszu Odkupienia. Papież nawołuje Kościół do uznania swych grzechów pisząc: „Gdy zatem zbliża się ku końcowi drugie tysiąclecie chrześcijaństwa, jest rzeczą słuszną, aby Kościół w sposób bardziej świadomy wziął na siebie ciężar grzechu swoich synów, pamiętając o wszystkich tych sytuacjach z przeszłości, w których oddalili się oni od ducha Chrystusa i od Jego Ewangelii i zamiast dać świadectwo życia inspirowanego wartościami wiary, ukazali światu przykłady myślenia i działania, będące w istocie źródłem antyświadectwa i zgorszenia.

Kościół, choć jest święty dzięki swemu włączeniu w Chrystusa, nieustrudzenie czyni pokutę: zawsze przyznaje się przed Bogiem i przed ludźmi do grzesznych swoich dzieci. Mówi o tym konstytucja *Lumen gentium*: „Kościół obejmujący w łonie swoim grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje” (nr 33) i trochę dalej:

„Jest zatem rzeczą słuszną, by Kościół przeszedł przez nie (= wrota tysiąclecia) z jasną świadomością tego, co przeżył w ciągu ostatnich dziesięciu wieków. Nie może on przekroczyć progu nowego tysiąclecia, nie przynaglać swoich synów do oczyszczenia się przez pokutę z błędów, niewierności, niekonsekwencji i zaniedbań. Uznanie słabości dnia wczorajszego to akt lojalności i odwagi, który pomaga nam umocnić naszą wiarę, pobudza czujność i gotowość do stawienia czoła dzisiejszym pokusom i trudnościom” (nr 33).

Wśród tych grzechów papież wymienia:

„te, które zaszkodziły jedności Kościoła” (nr 34),

„przyzwolenie – okazywane zwłaszcza w niektórych stuleciach na stosowanie w obronie prawdy metod nacechowanych nietolerancją a nawet przemocą” (nr 35).

Papież wzywa do zastanowienia się „nad odpowiedzialnością za różne przejawy zła w dzisiejszym świecie” (nr 36),

„za przejawy głębokiej niesprawiedliwości i nierówności społecznej” (nr 36).

Zbieżność z postulatami biblijnego Roku Jubileuszowego jest tu niezaprzeczalna: przywrócić naruszoną sprawiedliwość i równość społeczną.

Aktualność przesłania biblijnego Roku Jubileuszowego dla współczesnego chrześcijaństwa można streścić w następujących stwierdzeniach:

Lud Boży

staje w obliczu suwerennego Boga,

zawierza się Jego Opatrzności,

pamięta o początkach swego zbawienia (wyprowadzenie, wyzwolenie z Egiptu),

doświadcza przebaczenia (Wielki Dzień Pojednania),

realizuje wymagania sprawiedliwości społecznej,

okazuje miłosierdzie wobec rodaków słabszych ekonomicznie, ma nadzieję na wypełnienie Bożych obietnic.

Słowo „jubileusz” w potocznym rozumieniu wyraża radość. O tej radości towarzyszącej Jubileuszowi Odkupienia przypomina także papież. Chodzi nie tylko o radość wewnętrzną, ale także wyrażaną na zewnątrz. Ma to być jednak radość szczerą, nie udawana, pozorna, z jaką spotykamy się często w świecie. Tę powierzchowną radość Tatiana Goriczewa po swoich doświadczeniach z wiarą na Wschodzie i Zachodzie nazwała „ein Fest ohne Freude” – święto bez radości. Papież mówi: „Kościół raduje się ze zbawienia. Do tej radości zaprasza wszystkich, stwarzając szczególne warunki po temu, ażeby zbawcze energie mogły stawać się udziałem każdego. Rok 2000 jest więc datą Wielkiego Jubileuszu” (nr 16).

Wracając na koniec jeszcze raz do pytania o związek Jubileuszu Odkupienia z biblijnym Rokiem Jubileuszowym, przypomnijmy starotestamentalne korzenie:

termin „jubileusz”,

charakter święty tego roku,

idea wolności, wyzwolenia,

Rok łaski,

sprawiedliwość i równość społeczna,

miłosierdzie wobec znajdujących się w potrzebie.

Wszystkie te elementy znajdujemy od samych początków w instytucji kościelnego Roku Jubileuszowego.

Papież w kontekście rozważań o znaczeniu czasu w chrześcijaństwie, daje wyraz przekonaniu o początkach kościelnego Roku Świętego w Biblii mówiąc: „Na tym tle staje się zrozumiały zwyczaj jubileuszów, który ma swój początek w Starym Testamencie, a odnajduje swoją kontynuację w dziejach Kościoła” (nr 11).

„Uświęćcie zatem rok pięćdziesiąty i oznajmijcie wolność wszystkim mieszkańcom kraju. To ma być dla was jubileusz: każdy wróci do swej własności i do swego rodu” (Kpł 25,10).